

GAZETA POZNANSKA

Nro. 21.

w Szrodę dnia 13. Marca Roku 1811.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Uwiedonia interessowaną Publiczność, iż z dniem 1. Czerwca r. b. są do wypuszczenia w dzierżawę z wolney ręki następujące dobra narodowe iako to:

- 1) Wieś i folwark Kąpiel w ekonomii Gnieźnieńskiej;
- 2) Wieś i folwark Mechowo w ekonomii Poznańskiej;
- 3) Ekonomia Szydłowska składa się z folwarkow i wsiow
a) Szydłowa; b) Łososnik; c) Dyszka; d) Trzemźala; e) Berdychowa;
- 4) Wieś i folwark Krzyżownica w ekonomii Szydłowskiej.

Z wszelkimi użytkami i pertynencyami do tychże resp. dobr należącymi. Do składania przeto dowodow kwalifikacyi, zaświadczeń i wiadomości w gospodarstwie rolniczem, wykazania oraz bezpieczeństwa dla Skarbu przez kaucyą złożyć się zaraz mającą, wyznacza się termin na dzień 30. b. m. Marca w Biorze Intendentury dobr i lasow narodowych Departamentu tuteyszego rano o godzinie 9, na ktorem wszyscy kwalifikacyą dostateczną okazać mogący, a życzący nabydź dobra narodowe w dzierżawę stawie się zechcą. O warunkach na terminie zainformowanymi będą, niemniej wyciągi intrat przedłożone im zostaną. Poznań dnia 9. Marca 1811.

J. P O N I N S K I.

N e y m a n, S. G.

z Warszawy d. 5. Marca.

Na dniu 27mym Lutego o godzinie pierwszej z południa zgaś w kwiecie wieku Felix Potocki w roku 34tym życia swego, syn Piotra Potockiego Starosty Szczyrzeckiego i Krystyny z Potockich Potockiej.

Rzadki charakter i zdatności przyrodzone wsparte najstarowniejszym wychowaniem, utworzyły w nim rzadsze ieszcze duszy i serca przymioty.

W dwunastym roku życia towarzyszył oycu wysłanemu w nadzwyczajnym Poselstwie do Porty, a ztamąd po odbytey podróży do Włoch, wrócił do kraju. Nie zastawszy iuż Rządu Narodowego, i niemogąc przyiąć obowiązków publicznych, oddał się naukom, przyjaźni i ludzkości. Szacunek i tkliwa skłonność serca od dzieciństwa powzięta, kierowała wyborem Małżonki; wazedł w ślu: bne związki w roku życia swego 24tym z Zo-

fią z domu Paców. Nadprawnuk Hetmana Czarnieckiego odziedziczył po nim gorącą miłość kraju i chęć zupełnego poświęcenia się na jego usługę; a skoro ziawiła się pierwsza sposobność służenia Oyczyźnie, nie wstrzymała go i na moment uwaga na niebezpieczeństwa, na które ze wszech względów szczególniey narażał się.

W pierwszych chwilach utworzenia Narodowego Rządu, Członek Izby Administracyney Warszawskiej, przy powstaniu zaś siły woyskowej, mianowany od JW. Dąbrowskiego Generała dywizyi Pułkownikiem Pułku, który miał sam utworzyć; zaiął się tym z wrodzoną sobie czynnością i gorliwością, dowodził wydziałowi sobie powierzonym pod Sierockiem, i przez ciąg oblężenia Grudziądza. A gdy Pułk 4ty piechoty przeznaczonym został do Hiszpanii, niecierpliwly w spoczynku, i pałaiący chęcią zaro-

bienia na sławę dla siebie i Ojczyzny, w przekonaniu, iż iey służył pełniąc wolą Wielkiego iey Wskrzesiciela, poszedł na czele współ-rodaków.

Żołnierz i Obywatel dał wzór nierozdzielnego związku, jakiego Ojczyzna w obydwóch tych stanach wymaga. Charakter dzielny, dusza czuła i cnotliwa, wydawały się we wszystkich czynach. Nieprzyjacieli obłudę; nie umiał tać czucia i zdania swego; bezwzględna, a nawet i śmiała otwartość, była cechą iego charakteru; łatwy w darowaniu własnych uraz, nieprzebaczał niesprawiedliwości innym wyrządzoney. Obruszał go cień nieszlachetnego czynu. Maiątek iego otwarty był dla ubogich, serce dla Ojczyzny i Przyjaciół.

Zbyt żywe uczucia duszy, podjęte trudy wojenne w klimacie obcym, zniszczyły niezbyt mocne zdrowie. Opuścił Hiszpanią, zostawivszy dla siebie szacunek przełożonych, a miłość podległych. — Niemoc nie uleczona, niszcząc coraz siły iego, zaprowadziła go do grobu z szkodą dla kraju i z żalem nieukoionym. Żony, przyjaciół i całej powszechności.

Na dniu pierwszym Marca wieczorem zwłoki iego przeniesione zostały z domu do kościoła OO. Kapucynów; towarzyszyły im, smutek licznie zgromadzoney publiczności, łzy przyjaciół i płacz kochających Pana domowników. Nazajutrz w obecności krewnych i osob napelniających kościół i ulicę bliską niemu, odprawio się nabożeństwo pogrzebowe, na którym Biskupim obrządkiem miał mszę JW. JX. Biskup Malinowski, a JW. JX. Prażmowski, Proboszcz Katedralny Warszawski i Płocki, uczcił cnoty zmarłego mową pogrzebową, i powiększył żal po stracie iego, wspomnieniem zasług i nadziei młodego Rycerza i Obywatela. — JO. Xiążę Jegomość Minister Woyny oddając sprawiedliwość chęci, pracy i zasługom iego, jako Kawalerowi krzyża wojskowego, oddać zalecił wojskowe honory smutnym zwłokom,

które wpośród szeregów piechoty i kawaleryi przy potroynym wystrzale z ręczney broni, przewiezione do katakumbow w parafii Swiętego Jana, i tam złożone zostały.

z Paryża d. 21. Lutego.

Dziennik Państwa zawiera co następuje: Odebrano w Paryżu kilka exemplarzy listów pod tytułem, *Zenobia do swych przyjaciół w Wenecyi i Medyolanie* (datowane z Londynu dnia 14. Grud. 1810) autor tego pisma mieni się byź naczelnikiem partyi, która poświęciła się dla uwolnienia Wenecyi i Tyrolu z pod iarzma bezbożności i łupiestwa. Mowi on o wyroku, potępiającym go na osobie i maiątku, zabraniając swym przyjaciołom, ażeby skutkiem tego wyroku cale się nieopierali, gdyż mowi: miło mu znosić cierpienia w tak piękney sprawie. Dzięki im z resztą, za usiłowania, jakie dla niemu czynili, i ma bezczelność mianować naypierwsze osoby Królestwa Włoskiego. Nakoniec wzywa swych ziomków do skruszenia kaydan, i uwiadomia ich oraz, że w Hiszpanii Rosasy i Francyi wszystko iest przygotowane do zwaleni rządu i t. d. i t. d.

Ow czyniący się naczelnikiem partyi, który uwolnić chce okolicę kwitnącą i spokojną, z pod iarzma bezbożności i łupiestwa, iest dawny szlachcic Wenecki, pomimo maiątku znacznego i uradzenia, wypędzony przez Senat Wenecki z powodu sposobu myślenia przeciwnego spokojności towarzyskiej i religii: zdaie się, iż myśli te zupełnie mu zmysły pomiejszały. Używszy wszelkich zabiegów i ztrwoniwszy maiątek iedynie dla zaszczepienia ducha rewolucyinego z roku 1793 będącym przedmiotem powszechney wzgardy: wsiadł na okręt angielski, i popełnił na niem tyle niedorzeczności i głupstw, iż Kapitan widział się przymuszony, wysadzić go na brzegi Afrykańskie. Błakał się czas nieiaki w Afryce, a potem przybył do Anglii, zkąd go wypędzono, wrócił tam powrotnie za Ministrowstwa Fexa, z którym zabrał był znoimność w swem pierwszym po-

drożowaniu; lecz nieznalazłszy w przyjęciu u Ministra ani ufności ani szacunku, gniew sprowadził go znowu na ląd stały. W roku 1804 chorował w Sleszwigu, gdzie głośno twierdził, że go Anglicy otruli. Potem tłukł się w północnych Niemczech, bez nadziei, bez przyjaciół, bez oyczyzny, niemożąc innego znaleźć schronienia iak w szpitalu lub w domu szalonych.

List przez niego pisany iest płodem schorzałey imaginacyi, i niemoże zastanawiać iak tych, którzy niewiedzą, że Zenobio oddawna utraciwszy przymioty moralności, tak mówiąc, zupełnie wyrzucony iest z potęczeństwa ludzkiego.

z Paryża d. 22. Lut.

W krótcie spodziewany iest pológ N. Cesarzowey.

Pułkownik Eugen Montesquiou, starszy syn pierwszego Szambellana, który przy 13 regimente strzelców konnych z chwałą służył, zszedł ztego świata.

Z malowanych obrazów, które w muzeum Napoleńskim nie są używane, rozkazał J.C. Mość rozdać 108 do kościołów wielkich Paryzkich a 109 do miast Lionu, Dijonu, Grenoble, Brüssel Caen i Toulouzy.

Budowy końcem ozdobienia Paryża nieustają. Od kilku dni idzie woda z paszczek 4 Lwów Egypskich, które ustawione są na fontanach w pałacu *des beaux arts* (piękných sztuk).

Wyrokiem Cesarzkim ustanowione iest, że Plebani po za Alpami, których roczna pensya niedochodzi 500 franków, brakującą kwotę dodatkową z skarbu publicznego odbierać będą.

Generał Hrabia Lariboissiere, dotychczasowy naczelnik artyleryi gwardyi Cesarzkiej, został Inspektorem generalnym artyleryi. Generał dywizyi Sorbier zastąpić ma iego miejsce.

z Bordeaux d. 17. Lutego.

Urania okręt Angielski wracający z Nowey ziemi, ładowany sztokwizem wpadł na

125
haki pod Graves, przy uściu rzeki Bordeaux, staraią się wydobyć ładunek i okręt. Jest to przyza zrobiona przez korsarza Diligent uzbroionego od PP. Goyon i Komp. z Marselii.

Donoszą nam także o zabranii okrętu przez korsarza Tamerlan, z Bordeaux, uzbroionego przez P. Conte z tutejszego miasta.

Korsarze Cupidon i Invincible-Napoleon przybyli tu; ostatni zdobył 10 przyzów na nieprzyiacielu; spalił 6 mniey ważnych, a resztę zatrzymał. Pomiędzy ostatniemi był okręt ieden ładowny tysiącem pak bawełny.

z Nimes d. 15. Lutego.

Pomiędzy ruynami Amfiteatru znalaziono medal złoty Domicyi, żony Cesarza Domicjana, mający na sobie Pawia z napisem: *Concordia August*. Medal ten bardzo rzadki, cale nie iest nadwerezony. Żbiia on mniemanie upierających się, że *Antonius Pius* wybudował Amfiteatr w Nimes; oczyszczenie tego budynku, które trwa ciągle, bezwątpienia wykaże innemi ieszcze dowodami i w sposobie pewniejszym epokę iego wystawienia.

z Hamburga d. 1. Marca.

Od dni kilku przechodzi tedy wielu oficerów marynarki Duńskiej na czele oddziałów złożonych z matków Duńskich, Jutlandzkich, Norweskich, Sleszwickich i Holsztyńskich. Okazują oni ukontentowanie że od swego Monarchy odebrali rozkaz, porówno z żołnierzami Cesarza Napoleona, walczyć o wolność morza.

Zdradziectwo Anglików wyrządzone Monarsze narodu Duńskiego, zapalenie Kopenhagi, wśród najgłębszego pokoju, i niemniey zdradzieckie zabranie wojenných Duńskich okrętów, mocno tkwią w pamięci wszystkich tych marynarzy. Skoro się tylko zdarzy sposobność, odpowiedzenia swą odwagą ufności położoney w nich przez Monarchę, zapewue na sławę dla Duńskiej bandery zarobią.

z Walladolid d. 1. Lut.

Armia północna Hiszpańska znaczne od-

biera wzmocnienia. Mniemają, że Marszałek Xiążę Istrii uda się do Madrytu końcem konferowania z Królem przed wyjazdem tegoż do Królestwa Wallencyi. Xiążę Tarentu gorąco popiera oblężenie Tortozy. Ostatnia to jest twierdza, którą insurgenci z tej strony posiadają. W Barcellonie ma dowództwo Generał dywizyi Maurycy Mathieu.

z Düsseldorf d. 14. Lut.

W Bonn, mówią, że odebrano wiadomość, iż Cesarz postanowił, to niegdyś kwitujące miasto, obrócić na twierdzę pierwszego rzędu. Do założenia warowni bardzo rozległych już ma być fundusz wskazany.

z Dorsten d. 25. Lut.

Hrabiowie Państwa Beugnot i Hedouville powrocili z Monasteru wieczorem o godzinie 8. skuteczniejszy zlecone im poselstwo.

Przedwczoray oddane zostały uroczyscie kraje, przez Xięstwa Berg, Francyi odstąpione. Do odebrania tychże przez N. Cesarza mianowany Kommissarz, P. Hrabia Państwa Hedouville, przy tej okoliczności wydał do mieszkańców kraiu Monasterskiego następującą odezwę:

Teodor Karol Jozef Hedouville, Hrabia Państwa, pełnomocny Minister J.C. K. Mci przy Wielkim Xięciu Frankfortskim, członek legii honorowej, mianowany Kommissarz do odebrania narzecz Francyi przez W. Xięstwo Bergskie odstąpionych krajów, do mieszkańców kraiu Monasterskiego.

Wyrok Cesarzski datowany 22. Stycznia, w skutek *Senatus Consultum* dnia 13. Grudnia 1810, połączaicy was z Państwem, odebranie krajów odstąpionych, które ia w Imieniu N. Cesarza Francuzów Króla Włoskiego w posiadłość biorę, zadecydował.

Powołani, do dzielenia losu wielkiego ludu; szczęśliwi na przyszłość pod obroną orła, który osłaniając wasze granice zrobi ie nienaruszonymi, pokażcie się godnymi łask

iakie wam niezwyctiężony Monarcha przyrzeka. Będąc tylko sąsiadami wielkiego Jego Państwa już mogliście ufać na mocną wpotrzebie porękę, teraz zaś zostawszy poddane mi największego i najlepszego z Monarchów, w Jego dobroczynnem i wspaniałem sercu tym pewnie zaufanie położyć możecie. Zdumiewacie się nad jego sławą, będziecie jeszcze i jego Oycowską dobroć szanować.

Prostota dawnych obyczajów, poczciwość, posłuszeństwo prawom, były cechą waszych dziadów. Poświęćcie dziedzictwo cnót tych Napoleonowi Wielkiemu, niech te nigdy nieprzestają skarbić wam Jego łaskawości. Pomnicie, że przed Jego wzrokiem nic się ukryć niezdola, i że on tenże z ukontentowaniem obraca na okoliczności, w których jego łaskawość i hojność znajdzie sposobność, okazywania dobrodzieystw i nadgod udzielania. Pokażcie nakoniec przez miłość, przywiązanie i niewzruszoną werność ku jego Osobie, że jesteście prawdziwemi Francuzami."

W Monasterze dnia 23. Lutego 1811.

z Szwaycaryi.

Landamann Szwaycarski Regencyom kantonów komunikował list N. Cesarza Francuzów, który mu Pułkownik Sury z Bussy wysłany z depezzami do Paryża, przyniosł. Do P. Grimm Wartenfels, Landamana Szwaycarskiego.

„Panie Landamann! Uczucia iakieś WP. przy obięciu dostojności naczelnika związku Szwaycarskiego ku mnie okazał, podobne są zupełnie uczuciom jego poprzedników, i równym tną duchem. Związek Szwaycarski także, zawsze stały przyiaźni pomnie spodziewać się może. Pod rządem WP. poprzedników zachowała się Szwaycarya przy spokojności; życzę ażeby ciągle teyże za staraniem i pod jego przewodnictwem używać mogła. Utrzymanie pokoju wewnętrznego WP. zabiegom zostało powierzzone, jest to największem dobrem iakiego lud, którego szczęście zawsze mi będzie drogiem; od nie-

go spodziewać się może. Zresztą błagam Boga moją P. Landammanie ażeby go miał w swej łaskawej opiece. W pałacu Tuilerów dnia 5. Lutego 1811.

(Podp.) Napoleon.

z Neapolu d. 6. Lut.

Na wiadomość szczęśliwej brzemienności N. Cesarzowej Francuzkiej, Senat wysp Jońskich w piśmie swem dnia 28. Grudnia do Ministra wojennego Xięcia Feltre, okazuje radość z powodu rozkrzewiania się dynastyi wielkiego bohatera, która tak iak Jego imie będzie nieśmiertelną.

z Kassel d. 22. Lut.

Ministerium skarbu obwieścić rozkazało co następuje:

„Uwiedomia się niniejszem publiczność, że klasztory Holzhausen, Marienbeck, Escherde, Anenrode i Zelle, S. Agnieszki w Magdeburgu, Maryi Magdaleny w Hildesheim, powtornie przez licytacją przedawane bydy mają, gdyż w 28. Grudnia podane kwanta były zbyt małe. Termin ostateczny ustanowiony jest na dzień 1. Kwietnia b. r. Cena najniższa kupna jest następująca: zaklasztor Holzhausen 94,000 fr., za Marienbekski pod Badersleben 62,000 fr., za Escherdski 518,000 fr., Annenrode 200,000 fr., Zelle 100,000 fr., S. Agnieszki w Magdeburgu 600,000 fr., Maryi Magdaleny w Hildesheim 300,000 fr., mniejsze podanie iakilość wzwyż wyszczegulniona, przyjęte niebędzie.

z Sztutgardu d. 22. Lutego.

Z powodu urodzin N. Królowey Westfalskiej, była gala u dworu, wieczorem bal w nowej sali: dla słabości JK. Mci sam tylko Krdlewicz z Xiążętami i Xiężniczkami domu Królewskiego dwóch pierwszych klas, z Posłami dworów zagranicznych i wezystkiemi zamężnemi damami siedzieli u stołu w wielkiej białej sali. Stoł drugi dla trzeciej i czwartej klasy, zastawiono w Galeryi, a stoł trzeci w zieloney sali. Po stole bal był kontynuowany.

z Torgau d. 16. Lut. 126

Oddawna obwieszczono nam zamienienie miasta tuteyszego w warowną twierdzę, odebrało swój skutek. Budowa cała ma bydy w lat 5 skończoną. Mówią, że do tego zamiaru 6 batalionów woyska naszego zostało przeznaczonych. Kommissya mająca rozpoznawać potrzeby wynadgrozienia domów i gruntów, które dla wałowniów poświęcone bydy muszą, iuż tu stanęła. Sądy że los ten iaką 4tą część miasta zapewne spotka.

z Wiednia d. 22. Lut.

Podniesienie sekwestru, w królestwie Württembergskim roku 1809 włożonego na dobra poddanych Austryackich, zdaje się że dotąd nie nastąpiło, gdyż zamieszkali tu właściciele takowych dóbr, ieszcze nie odbierają należących dochodów, a nawet i tu użyty odwet niezostał zniesiony.

Seym Węgierski o miesiąc ieden daley został odłożony.

Liczba cudzoziemców tu osiadających zawsze się pomnaża, szczególniej w klasie handlujących, znaydując w zasadach rządowych wszelką wolność handlowania.

Gmina żydowska w Prezburgu na wyzśle z druku wezwanie bezimiennie, iednego z ich członków, otworzyła subskrypcją końcem zrobienia funduszu na szkołę dla swej młodzieży. Pomiedzy innemi kupiec Biedermann, zapisał 10,000 złotych.

W Ołomuńcu dnia 20. Stycznia Ewangelicy tak stanu cywilnego iak i woyskowego, raz pierwszy w tem mieście odprawili nabożeństwo podług obrzędów swej religii. W niedostatku innego miesca użyto sali rysunków w koszarach artyleryi, za kaplicę.

*z Kislar w Gubernii Astrahańskiej
dnia 17. Stycznia.*

Po bardzo miernym winobranii, przez lat kilka, któremu naywięcey niezwyuczayne w tem klimacie zimna zaszkodziły, w roku 1810 nastąpiło winobranie bardzo obfite, tak dalece, że rąk do zbioru i naczyń do pakowania brakowało. Z znaydujących się tu

1121 winnic sprzątniono około 40,000 beczek wina tak dobrego iakiego u nas niewidziano. Wino to powiększey części przepalone będzie na wodkę Francuzką i spiritus. Zbiór kaparów równie jest znaczny. Sprzątniono 70 beczek czyli 1750 pudów. Tymczasem ryż i bawełna niekoniecznie się udały.

z Feodozyi w Krymie d. 22. Grud.

Ostrzygi w miesiącu Listopadzie bardzo się połowiły. Rozesłano ich zład 168,000 sztuk do Moskwy, Kiiowa, Wilna, Grodna i innych miast; namiesc tutaj płacono 1000, po 20 po 23 a najlepsze nawet po 30 rubli. Teraz cena ich spadła na 10 rubli.

z Turcyi.

Podług wiadomości z Semlina dnia 10. Lutego, weszło 500 ludzi wojska Rossyjskiego do Belgradu, pod dowództwem Podpułkownika Bolla; nieobsadzili twierdzy lecz nadole leżącą (równie utwierdzoną) część miasta, Wodne Miasto zwaną. Odezwa Czernego Jerzego uwiadomiła mieszkańców, że Serwia zostaje pod protekcją Rossyjskiego dworu.

z Dublinia d. 13. Lutego.

List, którego kopia poniżej jest umieszczona, przesłany był okólnie wszystkim urządóm znacznieszym Irlandyi. Nie użyto tego kroku aż dopiero gdy konieczna wymagała potrzeba, na proźbę Irlandczyków poczciwych i wiernych. Umiarkowanie rządu aż dotąd wstrzymywało wykonanie bilu konwencyjnego; lecz postępowania członków wpływających, deputacyi katolickiey, tudzież zamiary przez nich układane, zniewoliły go do uskutecznienia pomienionego aktu.

W zamku Dublinskim d. 12. Lutego.

„Mci Panie! ponieważ pewną jest rzeczą, że katolicy Rzymscy Hrabstwa mają być zwołani, czy całe już się zgromadzili, dla mianowania i wybrania niektórych osob iako deputowanych lub reprezentantów, końcem działania w ich imieniu iako członki zgromadzenia nieprawego, zgromadzonego

w Dublinie, a które przyięło imię deputacyi katolickiey; stosownie do rozporządzenia aktu 33 roku panowania JK. Mci, artykułu 29., odbierasz WP. zalecenie, ażebyś areasztował i wtrącał do więzienia wszystkie osoby (skoróbby za siebie nie były wstanie złożyć zaręczeniz) będące w iego iurydykcyi, które poważyły się rozgłaszać, uwiadomić o deputacyi, lub mianować przez pozwolenie głosowanie w iakimkolwiek bądź sposobie członków teyże lub reprezentantów.”

„Procz tego należy, ażebyś WPan rozkaz ten, ile od niego zależeć będzie obwieścił rozmaitem urządóm Hrabstwa.”

Zwyższego rozkazu,

Lord Leytnant, WW. Pole.

Pod dniem 14. gazeta Dublinńska zawiera następujący artykuł:

„Wydano wojskom efekta obozowe i poczyniono wszelkie przygotowania do kampanii, ieżeliby tego była potrzeba.”

z Gniezna d. 7. Marca 1811.

Dzień 5. m. i r. b. rocznicy imienia N. Krola Jmci poświęcony, z naieźnym dla dobrego Monarchy uszanowaniem, i nayszczerzego od podanych przywiązaniam obchodzony tu był uczuciem. O podzinie 8. z rana, dzwony kościelne uroczystość tę ogłosiły. O godzinie 10. W. Augustyn Zakrzewski Podprefekt Powiatu otoczony cywilnymi władz tutejszych urzędnikami, udał się do kościoła metropolitalnego. Batalion pułku 920 iazdy, piękny z postawy, z doświadczoney zręczności i dobrego porządku znamienity, pod sprawą W. Maiora Krzyckiego, już się tam znajdował, gdzie msza wielka odprawiona. Te Deum Salvum fac Fredericum Augustum Regem odśpiewane było. W czasie nabożeństwa huk z mōździerzy miejskich nieustannie słyszeć się dał, a po skończonym, wojsko w paradzie wyszedłszy, z końcem defilowania: Niech żyje Krol nasz — wraz z przytomnemi potrzykroć wykrzyknęło. W. Podprefekt zaprosił potem władz eywilnych, wojskowych i z grona kapituly na śniadania, wśród ktorego toast za zdrowie N. Pana ochoczo spełniano.

Kommissarz Policyi Departamentu
Poznańskiego.

Zpostrzegając zbliżający się czas S. Woyciecha,

w którym zwykle gościnni i kaczmarze się odmieniają, znajdując w tym samym obowiązku przypomnienia obywatelom i mieszkańcom Departamentu, a mianowicie tym, których gościńce przy traktach wielkich są położone, aby się wyporządzeniem izb dla goszczących i wypróżnieniem tych, w których zazwyczaj komornicy dotychczas zamieszkiwali, zatrudnić raczyli. Przykro bowiem będzie podpisanemu Kommissarzowi, gdy przy obiadach i rewizyi, którą po S. Woyciechu przedsięwzięć zamysła rugować z izb gościnnych, tych którzy pomimo urządzeń Policyjnych po gościńcach umieszczeni zostali, i używać środków surowości dla dopełnienia do czego każdy mieszkaniec dla sławy kraju, dla wygody Publiczności i dla własnej sam poczuwać się winien. **Taylor.**

Kommissarz Policyi Departamentu Poznańskiego.

Przypomina szanownym obywatelom i mieszkańcom Deptu., aby drzewa swe owocowe z gniazd wąsonek obrać rozkazali, ostrzega oraz iż każdy mieszkaniec, widząc w tej mierze ocagającego się sąsada ma prawo zażądać pomocy Policyi miejscowej, która ma w miastach przez Prezydenta lub Burmistrza, po wsiach przez Woyta, tak dalece przydana być powinna, iż Dozorca od Policyi przeznaczony dopoty u opieszatego zostawać i zwykle eksekutno pobierać winien, dopoki drzewa ze szczerem wyczyszczone i obrane nie będą.

Taylor.

Prośba. Dziś z rana o godzinie 8mej zostały tu na Rynku dwa paszporta rossyjskie zgubione. Uprasza się bardzo znajdziela, aby je do Expe-dycyi gazet tutejszych oddał. W Poznaniu dnia 12. Marca 1811 roku.

P R O S P E K T.

Chociaż na łonie pokoju, dla literatury i sztuk nowa i piękna, przyjemne oczekiwanie wzbudziła zafalała epoka, czujemy jednakże w Galicyi dotychczas potrzebę peryodycznego pisma, przez któreby się obywatele o wypadkach politycznych w ogólności, i o zdarzeniach w własnym kraju, w przedkim czasie i z dobrych źródeł dowiedzieć, oraz współobywatelom doświadczeń i uwag swoich, udzielać mogli.

Każden kraj ma podług potrzeb swoich urządzone gazety, jedna Galicyi ich niema. O wszystkich w kraju naszym zdarzeniach, z obcych iedyne gazet, które nam je rzadko, późno i nie-dokładnie donoszą, dowiadywać się musimy.

Nieieden czyn dobry i piękny, nieiedno do skutku przywiedzione przedsięwzięcie, ginie częstokroć w niepamięci; a mąż światły i pełen zasług, który rozumem, talentem i pracą swoją staie się wielom dobroczyncą, który stworzonym jest do rozszerzenia w kraju światła i przemysłu, nieraz tego nawet niedoznaie ukontentowania: mieć naśladowców swoich. Interessa prywatne wymagające powszechnego obwieszczenia, niemoga być częstokroć powszechnie i w przedkim czasie obwieszzone z tey iedyne przyczyny: że niema kraio-wey gazety.

Końcem zaradzenia tey potrzebie, oraz dogodzenia tylekroć ponawianym życzeniom, zawiązał się w Lwowie instytut, którego jest przedsięwzięciem i celem: podawać iak najsprędzey do wiadomości obywatelom i mieszkańcom Galicyi, wypadki polityczne zasze nietylko w CK. Państwach, ale nawet w obcych, a szczególnie w ościennych krajach, to jest: w Xięstwie Warszawskiem i w Rossyi; procz tego donosić o tém wszystkim, co może być szczególnie dla Galicyi użytecznym, i oświeconego przyjemnie zabawić.

Wychodzić zatém będzie w Lwowie od dnia 2. Kwietnia b. r. dwa razy na tydzień, a to regularnie co Wtorek i Piątek, pismo peryodyczne w Polskim ięzyku, pod tytułem:

G A Z E T A L W O W S K A.

Zawierać w sobie będzie, oprócz dokładnych wiadomości politycznych z wszystkich Państw CK. i zagranicznych, rozprawy statystyczne i ekonomiczne. Rozszerzanie kultury, należeć będzie do iey składu. Poświęcona wreszcie opisom pożytecznych instytutow kraioowych, i chwalebnych przedsięwzięć dla kraju poczynionych, będzie oraz środkiem do udzielania życzeń, wnioskow, i doświadczeń każdego obywatela.

Procz tego umieszczać się w niey będą wszystkie monarchiczne rozporządzenia, pisma okolne wysokich kraioowych Rządow, Władz sądowych i innych; a to nietylko w Polskim, ale i w niemieckim ięzyku iako w tym, w którym są pisane; przezco taż gazeta stanie się dokładnym zbiorem praw, od dnia rozpoczęcia swojego.

Równie umieszczać się w niey będą: ceny zboża na targach, kurs monety w Wiedniu i w Lwowie, lista osob do Lwowa przybyłych i zamtądże odjeżdżających, i doniesienia prywatne.

Politycznych, statystycznych i ekonomicznych wiadomości, wydzie każdego razu cały arkuszciskie drakowany. Dodatek zaś zawierający w sobie rozporządzenia monarchiczne, pisma okolne i t. d. oraz doniesienia prywatne, podług potrzeby, z

mniejszey lub większey liczby akuszow, składać się będzie.

Redakcyja ciesząc się już pomocą kilku szanownych mężow, ktorzy pisma swoje częścią nadesłali, częścią nadsłać przyrzekli, pochlebia sobie, że się ta liczba powiększy, i uprasza każdego ktorogo gorliwość o dobro powszechnę ożywia, o pisma i rozprawy; za które wdzięczną będzie, i honorarium przyrzeka.

Pismo to w Galicyi zupełnie nowe, w miarę przyjęcia i wsparcia, iakiego od Narodu, czyniącego wszystko, co jest dobrém i pożytecznym dozna, rozszerzonym zostanie. Jest ono do powszechnych życzeń i potrzeb zastosowane, a z powodu rozmaitey treści swoyey, nie na jednodniową wartość ugruntowane.

Cena tey gazety wynosi w Lwowie na rok cały zł. R. 40, a w całej Galicyi z pocztą zł. R. 44. Teraz przyjmować się będzie prenumerata tylko na ćwierć roku, to jest: na miesiąc Kwiecień, Maj i Czerwiec 1811 roku; która w Lwowie zł. R. 10, a w całej Galicyi z pocztą zł. R. 11 wynosić będzie.

W innych C. K. krajach i za granicą, będzie zapewne cena nieco większa; wczém JP. Prenumeranci, do Pocztamtow swoich udać się zechcą.

Główną expedytocyą tey gazety, przyjął na siebie expedyt gazety C. K. Operpocztamtu Lwowskiego, u ktorogo i Prenumerata przyjmowaną będzie. Można się równie po wszystkich C. K. Pocztamtach Galicyjskich o tém już uwiadomionych, prenumerować; lecz uprasza się wcześniej to uczynić, gdyż nad zamówioną liczbę, kilka tylko exemplarzow drukowanych będzie.

Uprasza się oraz, aby pisma, rozprawy i doniesienia w interessach prywatnych, pod adresem: Do Redakcyi Gazety Lwowskiej przesyłane były.

Doniesienia prywatne, które iednakże franco przesyłane bydl mają, za złożeniem kosztow druku, natychmiast tyle razy w gazecie umieszczone zostaną, ile razy kto żądać będzie.

O mieyscu kantoru tey gazety, wkrótce drukowane wyidzie uwiadomienie.

Dan w Lwowie dnia 28. Lutego 1811 roku.

Redakcyja Gazety Lwowskiej Polskiej.

Doniesienie. U oberzysty JP. Schoenknechta w Kargowie znajduią się 3 powozy zupełnie w dobrym stanie do sprzedania, iako to: 1) modny paradny powoz z dwoma siedzeniami na rysorach, czterema szlifowanemi oknami, zielonemi kitaykowemi firankami, trzema laterniami, pukład czerwono-brunatno lakierowany wewnątrz pięknym sukniem białym wybity, za 200 tal. w gru-

bey monecie. 2) Powoz drożny angielski z dwoma siedzeniami, lecz przednie siedzenie jest do spuszczenia, na 4 rysorach wiszący i oprócz tego z czterema stalowemi sprężynami, dwoma laterniami, pukład zielono lakierowany, wewnątrz sukniem białym wybity isycem powleczoney, z czterema szlifowanemi oknami, żaluzjami i zielonemi firankami, na przodku z rozmaitemi szuladkami, za 120 t.l. w grubey monecie. 3) Drożny powoz kryty na 4 osoby na parach wiszący, z żelaznemi osiami, ktorogo wierzch przez połowę lub całkiem zdjęty bydl może, z przodku i w tyle z deskami do umieszczenia kufrow i kozłem z skorzannemi kaletkami, pukład zielono lakierowany, żółto-brunatnym sukniem wybity, na spodku znajduję się magazyn do flaszek, z dwoma oknami na przodku, i zewnątrz z dwoma laterniami, za 100 tal. w grubey monecie. W Kargowie dnia 1. Marca 1811.

Doniesienie. Dobre świeże cykoryi nasienie dostać można u dzierżawcy Rossell na Wildzie.

W Poznaniu dnia 8. Marca 1811.

Do zadzierżawienia. Gdy kontrakt dzierżawy wagi mieyskiej dwoch kwart roli i ogrodu kuchennego do szpitalu ruteyszego należących z dniem ostatniego Maja r. b. kończy się i na nowo od 1. Czerwca r. t. takowe pertynencye na lat 3 następnie po sobie idące wypuścić się mają; podpisany przeto w tym celu wyznaczył następujące 3 licytacyjne terminy, iako to: 1) dnia 25. Marca r. t.; 2) dnia 8. Kwietnia c. a.; 3) dnia 18. Kwietnia c. a. Każdy o godzinie torey z rana. Ochotę mający do dzierżawienia rzeczonych pertynencyow ua oznaczonych terminach stawić się powinni gdzie naywyżey podający nabycia dzierżawy salva approbatione wyższey władzy spodziewać się może. W Rogoźnie dnia 5. Marca 1811.

Burmistrz Policyi.

Do zadzierżawienia. Burmistrz miasta Szamotuł podaie szanowney publiczności do wiadomości, iż pertynencye Kameliaryi tuteyszey mieyskiej, iako to: waga mieyska, łąka z sztukiem roli, i pobieranie iarmacznego z trzech głównych iarmarkow na 3 po sobie idące lata, to jest: od 1. Czerwca 1811 do 31. Maja 1814 roku przez licytacyą w arendę puszczone będą. Termina licytacyi oznaczają się na dzień 20. i 27. Marca, trzeci i ostatni na dzień 9. Kwietnia. Każdy o godzinie 9. z rana w izbie sesyjonalney Burmistrzowskiej, które na ostatnim terminie naywyżey dajacemu przyderżone będą, za poprzedniczą approbacyą wyższey zwierzchności. W Szamotułach dnia 8. Marca 1811.

Dodatek

O B W I E S Z C Z E N I E.

Dekret N. Pana d. d. 11. t. m. stanowiący zakaz nawozu wodek i okowity zagranicznej w treści iak następuje:

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

W Pałacu Naszym w Dreźnie dnia 11. miesiąca Lutego roku 1811.

FREDERYK AUGUST, z Bożey Łaski, Krol Saski, Xiążę Warszawski etc. etc.

Chcąc ile możności spieniężenie produktów w Xięstwie Naszym Warszawskim ułatwić postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Wprowadzenie z zagranicy do Xięstwa Warszawskiego wszelkiej okowity, czyli spirytyusu, niemniej wodka, od dnia 1. Marca r. b. jest zakazanem.

Art. 2. Dopełnienie niniejszey naszej woli Ministrowi Skarbu zalecamy.

(Podp.) Frederyk August. Przez Krola. (L. S.) Minister Sekretarz Stanu, Stanisław Breza. — Zgodno z Oryginałem: Minister Sekretarz Stanu, Stanisław Breza. — Zgodno z oryginałem: — J. Czyżewski, S. G.

do publiczney podaie wiadomości, celem stosowania się do niego. Końcem zaś skutecznego czuwania nad wykonaniem tego zakazu i zapobieżenia wszelkim kontrawencyom, zalecone zostało przez Podprefektow wszystkich Woytow, by ci na wodkę i okowity po wsiach fabrykowaną, a z iedney do drugiey wsi lub miasta i zagranicy wysyłać się mającą, wydawali zaświadczenia, że ta aktualnie w tem a w tem miejscu fabrykowana nie jest fabrykatem zagranicznym i wszystkich mieszkańcow ostrzega się, iż wszelka wodka i okowita, bez podobnego zaświadczenia lub też kwitu zaświadczonego urzędow Konsumeynych, transportująca się bądź z iedney wsi do drugiey z iednego miasta do drugiego lub też zagranicę, przez Oficjalistow skarbowych, przez Woytow i t. d. a nawet przez każdego partykularnego, iako zagraniczna uznana i zabierana będzie, i że każdy który ją przytrzyma, po wyprowadzeniu indagacyi odbierze w nadgródę połowę wartości obiektu. Zabrana takowa wodka ma być oddana najbliższemu urzędowi Konsumeynemu do wyprowadzenia indagacyi, i od tego też urzędu każdy delator po uskutecznionej indagacyi, przyznana odbierze nadgródę. Poznań d. 26. Lutego 1811.

Prefekt Departamentu Poznańskiego

Poniński.

Neyman, S. G.

Uwiedomienie. Prezydent municypalny. Przy zbliżającej się cieplejszey porze czasu przypominam wszystkim posiadającym ogrody, ażeby bezwzględnie do obierania wsiónek z drzew owocowego przystąpili, a szczególniej na rozwianiu się tychże w gniazdach pierścionkowych pilną dali bacznosc; i onez niszczyli, a to pod karą ustanowioną. W Poznaniu d. 8. Marca 1811.

Doniesienie. Dnia 4. Lutego r. b. odebrano złodzieiowi teraz w więzieniu Wschowskim zostającemu, klacz maści kasztanowatey, wzrostu wiecicy iak miernego, lat pięć mającą. Wzywa się właściciela teyże klaczy, aby się w przeciągu 3ch tygodni zgłosił, i po dowiedzeniu prawa własności, za powrocciem kosztow wspomnioną klacz odebrał. Gdyby się zaś właściciel w ustanowionym czasie zgłosił niemiął, więc przez publiczną licytacyą sprzedana zostanie. W Koźminie d. 2. Marca 1811. Stęślicki, Burmistrz.

Doniesienie. W ogrodzie Kobylopolskim dostanie kupić nayprzedniejszych gatunkow wisień i czereśni szczep po zł. 4, iabiek i gruszek po zł. 3, kierzek dużego agrestu po gr. 15, topoli kopolow duzych po zł. 18, mniejszych po zł. 12, akacyi i bzu tureckiego kopa większych zł. 12, mniejszych zł. 6, brzeziny maley kopa gr. 20, duzey podług upodobania sztuka gr. 6. Exotycznych drzew ablegow i nasiow ogrodowych, podług wyboru i ugody.

Do przedania. Dom w Gnieźnie w ulicy Warszawskiej pod Nro. 286 sytuowany w Powiecie Gnieźnińskim w Departamencie Poznańskim z zabudowaniem, ogrodem i podworzem, znaydujący się między domem szl. Mateusza Piaseckiego z iedney, a szl. Golcza z drugiey strony sprzedany będzie wiecicy daćcemu, i przybicie otrzymującemu w gotowey grubey monecie, subhastowany na żadaeie Jana i Klary Zamysłowskich małżonkow. Przedaż ta odbywać się będzie dnia 25. Marca r. b. o godzinie 9. przed południem w tymże domu. Wzywają się więc wszyscy do takowego kupna ochotę mająci, aby się na wyżej wyrażonym terminie w miejscu rzezonym stawili. — Dan w Gnieźnie dnia 9. Marca 1811.

Do sprzedania. Dnia 27. Marca r. b. z rana o godzinie 9. i dni następnych, w kanonii niegdy Wgo F. Mączyńskiego, tu przy kościele Tomskim Nro. 19. położoney, sprzedawane będą publicznie wiecicy daćcemu, za gotową w grubey brzmiającej monecie zapłatę, należące do pozostalości niegdy

W. Mączyńskiego: meble, sprzęty domowe i gospodarskie, między którymi znajdują się maszyna do rżnięcia siewki także suknie, futra, obrazy, książki i inne ruchomości. Sprzedaż ta dzieć się będzie na domaganie się jednego z współsukcesorów i Eksekutora testamentu pomienionego niedługo W. F. Mączyńskiego Kanonika. W Poznaniu dnia 4. Marca 1811.

Do zadzierzawienia. Podsek Podiatu Miedzyrzeckiego. Reskryptem Prześwietnego Trybunału cywilnego Departamentu Poznańskiego z dnia 3. Stycznia r. b. do wypuszczenia w dzierżawę dobr majątności Miedzychod z przyległościami przez licytacją więcej dającym umocowany — donosi szanownej publiczności, iż termin do tej licytacji na dzień 25. Kwietnia r. b. w alicie ekonomicznym Miedzychodzkiem jest wyznaczony. — Dobra te w znacznej swej obszerności, we wszystko co tylko w gospodarstwie potrzebne obfitujące, nad rzeką Wartą położone, z wielką gorzalnją i znaczną propinacją składają się z miasta Miedzychoda, z przedmieściami Lipy, z wsiow i folwarkow Wielkowieś, Dziecielino, Miteno, Radogoszcz, Mokryc i Kaplino, i kilka gmin Holendrow; i granicy Nowey Marchii dotykają. Ochotę do dzierżawienia mający na tym terminie stawić się mają; a więcej dający za poprzedzającą aprobacją Prześwietnego Trybunału cywilnego Departamentu Poznańskiego one otrzyma. — Kondycye i warunki, iako i inne stanu dobr i dochodu tyżące szczegóły, w Kancellaryi Sądu Pokoju Wydziału Spornego Powiatu Miedzyrzeckiego, zawsze i na ostatku na terminie licytacji, każdemu do przyzrzenia wolne: między kondycjami jest nayspierwsza, iż dzierżawa praeenumerando będzie kwartalnie płacona, od 1. Czerwca zaczynając, i kancją jedney kwartalney racie, i wartości inwentarzy wyrównywająca dla zabezpieczenia wypłaty musi być wystawiona. W Miedzyrzeczu dnia 19. Lutego 1811.

Citatio. Na żądanie Ur. Ludowiki z Koroszewskich Rybińskiej w Wsi Gołaszynie Powiatu Obornickiego mieszkającej, od ktorey Ur. Alexander Przepalkowski Patron przy Trybunale Cywilnym Iwszey Instancyi Departamentu Poznańskiego na Garbarach pod Nrem. 421 zamieszkały w obronie stawać będzie. Ja Jozef Horn Burgrabia przy Przes. Trybunale nstawiony, do Urzędowania mego przysięgą zobowiązany, w Poznaniu na Psiey ulicy mieszkający. Zapozywam Ur. Sobestyana Rybińskiego Mażonka powodki od 12tu

lat nieprzytomnego, w Kuliawach swe posiedzenie ostatnie przed oddaleniem się tu i owdzie mającego, aby się za Miesiący dwa, a naydaley na dzień 23 Marca r. b. w Trybunale cywilnym Departamentu Poznańskiego, na zamku Sądowym swe posiedzenie odbywającym, wydziału. Igo stawić, w celu dania odpowiedzi na skargę powodki, ktora domać się będzie, aby tenże wrazie niezgłoszenia się, Wyrokiem zawocznym za nieprzytomnego uznanym został i seperacya powodu od związku i toża Mażeńskiego przyznana, ato z skutkiem wszelkim z nieprzytomności artykułami 120 et seq. Kodexu cywilnego przepisany. — W celu zaś zadosyć uczynienia art. 69 KP. przybiła się zapozew niniejszy na drzwiach w Izbie audyencyonalney Trybunału cywilnego Iwszey Instancyi Departamentu Poznańskiego i wręcza się druga Kopia onegoż W. Prokuratorowi Krolewskiemu. Dzieło się w Poznaniu d. 21. Stycznia 1811.

Jozef Horn Burgrabia T. C. D. P.

Kopia niniejszego zapozwu co do słowa zgodna z oryginałem wręconą przezemnie niżej podpisanego Burgrabiego dnia dzisiejszego została W. Prądyńskiemu Prokuratorowi Krolewskiemu Departamentu Poznańskiego, druga przybitą została na drzwiach Przes. Trybunału Poznańskiego. Zaświadcza z Urzędu Jan Miedzianowski w Poznaniu d. 29. Januar. 1811. Original zawidywowałem d. 29. Stycznia 1811. Prądyński.

List gończy. Na dniu 26. Września r. z. zbiegł z tutejszego domu więzienia Antoni Ciecuiła gospodarz z wsi Woli, o podłożenie ognia w teży wsi obwiniony. Lubo już za tymże Antonim Ciecuiłą potrzebne listy gończe w Powiatach rozestane zostały, gdy jednak dla ważności popelnioney zbrodni umieszczenie listu gończego w gazetach za rzecz potrzebną zostało uznane; przeto Sąd podpisany rekwirownie wszystkie tak woyskowe iako i cywilne zwierzchności, aby na rzeczzonego u niżej opisane go zbrodniaza haczne miały oko, a skoro dostrzeżonym zostanie, aby tegoż złoczyńcę do tutejszego domu więzienia oddać kazać raczyły.

Opis. Antoni Ciecuiła ma lat około 36 wzrostu sredniego, twarzy podługowatey, włosow ciemnych i ocz szarych: Podczas ucieczki swey miał na sobie z odzieży tylko koszulę i spodnie parcianne, oraz czapkę wykrawankę z wierzchem granatowym na okół wąskim siwym barankiem obszytą. W Pyzdrach dnia 25. Lutego 1811.

Sąd Podsek. Krym. Wydz. Pyzdrskiego.